

Austriacka teoria kapitału i procentu – wkład Wiesera a tradycja Mengera

Autor: **A. M. Endres**

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: **Mateusz Sobczyk**

W badaniach wykazano, że wiele doktrynalnych różnic oddzieliło założyciela austriackiej szkoły ekonomii, Carla Mengera od innego przodującego austriackiego ekonomisty, Eugena von Böhma-Bawerka.

Zwłaszcza Bawerkowska teoria kapitału i procentu akcentowała klasyczny materializm i przyjęła pewien stopień agregacji, co wchodziło w konflikt z zasadniczą podstawą dorobku teoretycznego Mengera (Endres 1987). Jak spekulowali Streissler i Weber (1973 s. 231) „Menger z prac Bawerka to nie cały Menger”. Następcą Mengera w wiedeńskiej katedrze ekonomii został Friedrich Wieser¹. Minęło już ponad sto lat od czasu, gdy Wieser opublikował *Natural Value* (1889) – główne z dzieł, stanowiących o jego wkładzie w teorię ekonomiczną. Wydaje się więc, że to najwłaściwsza pora, by określić, czy i do jakiego stopnia dziedzictwo Mengerowskiej teorii ekonomicznej przetrwało w pracy Wiesera². Standardowe interpretacje wczesnej austriackiej ekonomii zawarte w podręcznikach myśli ekonomicznej zazwyczaj sugerują, że pracę Wiesera można uczciwie osadzić w centrum tradycji Mengerowskiej³. Rzeczywiście, poczynając od dokonanego przez Wiesera (1923) biograficznego podsumowania naukowej działalności Mengera oraz przeglądu austriackiej teorii pieniądza, nie możemy podejrzewać czegokolwiek innego⁴. A jednak rola Wiesera w rozwijaniu tradycji teorii ekonomicznej zapoczątkowanej przez Mengera została podważona w dokonanej przez Streisslera odkrywczej analizie wkładu Mengera. Streissler sugeruje (s. 429, 430), że następcy Mengera w tradycji austriackiej – z

¹ Zob. Streissler 1986 i 1987 – dwie niedawne ogólne oceny Wiesera i jego pracy.

² Wieser (1889) jest dokończeniem i udoskonaleniem Wiesera (1884). Późniejsza wersja jest dobrze znana ze względu na wprowadzenie zasady ekwimarginalnej do teorii produkcji oraz ze względu na subiektywistyczną teorię kosztu.

³ Przykładowo Hutchinson (1953, s. 153) twierdzi, że Wieser (1889) utrzymuje „silne pokrewieństwo z Mengerowskimi *Zasadami*... Rotschild (1973, s. 209) uważa, że „Wieser budował na jego [Mengera] fundamentach”.

⁴ Zob. także „Wstęp” w Wieser (1889, szczególnie s. xxxiv–xxxv).

Wieserem włącznie – stopniowo oddalali się od swojego mistrza i przyswajali sobie obce tradycje tak, iż porzucili wiele z tego, co było prawdziwą spuścizną Mengera⁵.

Mówi się, że Wieser „zajmuje bezdyskusyjnie ważną pozycję w historii ekonomii” i że „zaprezentował jedną z najlepszych teorii kapitału, jakie pojawiły się” w czasach mu współczesnych (Stigler 1941 s. 158, 177)⁶. Jednak Wieserowska teoria kapitału i procentu (1889), którą następnie poszerzył (1891 oraz 1914) wciąż pozostaje w znacznej mierze niedoceniana w literaturze⁷. Zamiast tego dokonano obszernej analizy przypuszczalnie apoteozowanej „austriackiej” teorii kapitału i procentu przedstawionej pierwotnie przez Bawerka w roku 1888, a ukończonej następnie przez Wicksella (np. Kregel, 1976, s. 28–33; Blaug, 1978 s. 498–569; Brems, 1988). Również Streissler (1972, s. 434–436) koncentruje się wyłącznie na tych elementach Bawerkowskiej teorii kapitału i procentu, które być może odstręczały Mengera. Antycypując jedną z naszych konkluzji, Streissler nie uwzględnił prawdopodobnie *przychylnej postawy* Mengera wobec Wieserowskich sformułowań problemów kapitału i procentu⁸.

W związku z tym w niniejszym artykule poddajemy pod szczególną rozważenie dosyć zaniedbaną Wieserowską teorię kapitału i procentu w celu ustalenia jej genezy i kompozycji, i ostatecznego oszacowania, jak dalece Wieser odszedł od tradycji Mengera. Porównamy – o ile to konieczne i na tyle, na ile wymaga szczegółowość naszego przedstawienia – teorię Wiesera z innymi teoriami pochodzącymi z tego okresu, również nieaustriackimi. Skoncentrujemy się także na relacjach pomiędzy teorią Wiesera a szerokimi wytycznymi danymi przez Mengera w celu skonstruowania odpowiedniej teorii kapitału i procentu – teorii, której sam Menger (1888 i 1950) niestety zbyt mało rozwinął.

Wieserowskie pojęcie kapitału

⁵ Przykładem tego jest, jak wyjaśniają Streissler i Weber (1973, s. 227 4n), Mengerowska teoria monetarna, którą Wieser, odtwarzając Mengerowski artykuł na temat „Pieniądza” do „Handwoerterbuch der Staatswissenschaften”, zastąpił całkowicie odmienną wersją.

⁶ Por. Knight (1950, s. 31), który chwali Wieserowską teorię kapitału, uważa ją za „zdrowszą” niż poglądy w tym przedmiocie zarówno Mengera, jak i Böhma-Bawerka. Knight (1935, s. 158) składa także hołd Wieserowskiej teorii procentu.

⁷ Dwa wyjątki w ostatnim czasie to Rothschild (1973) i Streissler (1987), które bezpośrednio *dotykają* spraw rozważanych w tym artykule.

⁸ Oczywiście Streissler i Weber (1973, s. 229) napomykają, nazbyt zdawkowo, o jednym kluczowym teoretycznym punkcie podziału pomiędzy Mengerem a Wieserem: Mengerowska „wizja produkcji była czasochłonnym, wieloetapowym procesem – takie podejście nie jest obecne u Wiesera”.

Przybierający różne znaczenia, zarówno w teorii ekonomicznej, jak i w codziennym zastosowaniu, termin „kapitał” wymusza rozległą dyskusję nad jego rozumieniem w pracy Wiesera. Menger (1888) nalega, by ekonomista przyjął potoczne rozumienie kapitału – jako wielkości pieniężnej. W tym ujęciu jest on – dla poszczególnych *jednostek* – funduszem siły nabywczej, który składa się z pieniędzy oraz pieniężnie skalkulowanych produktywnych aktywów⁹. Wieser uważa jednak, że potoczne pojęcie jest nazbyt szerokie, ponieważ określa „całe rodzime bogactwo nastawionej na zysk gospodarki, istniejącej bądź kalkulowanej pieniężnie, bez względu na techniczny charakter tych aktywów”. Wieser poszukiwał uniwersalnego pojęcia kapitału, które dałoby się zastosować zarówno w odniesieniu do państwa komunistycznego, jak i do opartej na prywatnej własności gospodarki nastawionej na zysk¹⁰. A zatem „branie pod uwagę tych form kapitału, które służą tworzeniu dochodu poza produkcją” jak luźno sugerował Menger, jest „zbyt ściśle związane ze specyficznymi warunkami istniejącego porządku gospodarczego” (Wieser, 1889, s. 125 1n)¹¹. Wieser odrzuca utożsamianie funduszu utrzymania z kapitałem, jak robi to Jevons lub Bawerk. Fundusz utrzymania istnieje w celu utrzymania siły roboczej, natomiast kapitał musi być powiązany z materialnymi środkami, do pracy z którymi pracodawcy zatrudniają siłę roboczą. Dlatego forma kapitału – „naturalnego” lub „produktywnego”, jak to określa Wieser – jest ograniczona do „zużywających się [...] lub ruchomych czynników produkcji”, innymi słowy, do technicznych czynników produkcji. Obliczenia wartości takiego kapitału można dokonać w jednostkach monetarnych. To oznacza, iż Menger zbłądził, traktując wartość pieniężną kapitału jako w swej istocie tożsamą z trwałą treścią kapitału naturalnego lub wyprodukowanego, jak rozumie to Wieser (1914, s. 296–298). Wicksell (1893, s. 104–105) zgadza się z poglądem Wiesera i przyjmuje jego definicję we własnej pracy¹². Również Hayek (1941, s. 46) traktuje definicję Wiesera jako użyteczną (zob. rys. 1).

⁹ Zob. Endres (1987) – porównanie pojęć Mengera i Bawerka.

¹⁰ Por. Wieser (1914, s. 62): „Wszystkie odniesienia [...] do natury kapitału muszą być takie, by spotkały się z aprobatą nie tylko zwolenników istniejącego porządku, ale także najbardziej radykalnych apostołów ujęcia socjalistycznego. By to uczynić, konieczne jest wyeliminowanie z obiegowego, praktycznego pojęcia każdego odniesienia do pieniężnej formy kapitału oraz do własności prywatnej”.

¹¹ Por. uwagi Schumpetera (1934, s. 120–121) dotyczące pojęcia Mengera. Dla Schumpetera kapitał zawiera rozmaite środki płatnicze oraz inne środki obrotowe służące przedsiębiorcom do kontroli nad wąsko rozumianymi dobrami kapitałowymi.

¹² Zarysowując różnice pomiędzy kapitałem a nie kapitałem, Wicksell (1893, s. 105) odrzuca Bawerkowski podział pomiędzy agregacją dóbr pośrednich (kapitał społeczny) i narodowym funduszem spożycia (kapitał narodowy) w uznaniu dla poglądu Wiesera,

Rodzaj zasobów	Trwałe (niezużywające się)	Nietrwałe (zużywające się)
Nieemożliwe do wyprodukowania (pierwotne)	a	b
Możliwe do wyprodukowania (powiększające się)	c	d

Rys. 1

Hayekowskie ujęcie alternatywnych typów kapitału

Źródło: F.A. Hayek, *The Pure Theory of Capital* (Chicago: University of Chicago Press, 1941) s. 58 2n

Chronologicznie rzecz biorąc, tak dalece, jak definicje są powiązane, Wieser, Wicksell i Hayek ograniczają formę oraz zawartość kapitału do postaci *b* oraz *d* na rys. 1. Ograniczenie pojęcia kapitału do nietrwałych zasobów pozwala Wieserowi sformułować „problem kapitału” i poczynić próbę jego rozwiązania w specyficznych warunkach gospodarki stacjonarnej.

Problem kapitału i procentu w gospodarce stacjonarnej

Dla Wiesera: „jeden z najważniejszych i najtrudniejszych problemów teorii ekonomicznej to [...] wyjaśnienie faktu, że kapitał przynosi zwrot netto” (1889, s. 124). Wieser rozróżnia trzy układy warunków gospodarczych. Po pierwsze, przypuszcza, że był pewien okres w historii gospodarki, w którym „kapitału prawie nie było”, brak własności kapitału, a stąd „zerowy zwrot z kapitału”. Po drugie, trafniejsza sytuacja – biorąc pod uwagę rozważania w *Natural Value* – istnieje model gospodarki jednostajnie funkcjonującej definiowanej przez stały dodatni zwrot netto z kapitału; dominującą lub naturalną, dodatnią stopą procentową, neutralną preferencją czasową; oraz brakiem akumulacji kapitału (1889, s. 149–150). Po trzecie, przypadek gospodarki rozwijającej się, z tendencją wzrostową rozróżnianą w zależności od tego, czy występuje dodatni, ewentualnie wzrastający, zwrot netto z kapitału czy dodatnia, ale zmienna stopa

wedle którego kapitał musi być bardziej związany z „łatwością konsumpcji i mobilnością” i dlatego dostępność i utylizacyjność dóbr kapitałowych w węższym sensie”.

procentowa zależna od tempa zmian technicznych, oraz akumulacja netto kapitału (1889, s. 50; 1914, s. 134, 348)¹³.

Posługując się terminologią Hayeka z rys. 1, kapitał dla Wiesera to zasób nietrwałych zasobów, które są cyklicznie konsumowane i reprodukowane. Kapitał jest określany jako „produkcyjny” lub „naturalny”, jeśli przynosi zwrot netto. Kapitał produktywny umożliwia utrzymanie produkcji w gospodarce rozwijającej się na stale wzrastającym poziomie, co bez niego nie byłoby możliwe. W gospodarce stacjonarnej, w której nie istnieje akumulacja netto kapitału (po reprodukcji i utrzymaniu), zwrot netto z kapitału zostaje zamieniony na dobra konsumpcyjne (Wieser 1914, s. 71, 134)¹⁴. Produktywność kapitału może mieć podstawę *fizyczną* lub *odnoszącą się do wartości*. Obie łączą się Wieserowską koncepcją zwrotu netto:

Produktywność fizyczna istnieje wtedy, gdy ilość dóbr tworzących zwrot brutto jest większa niż ilość niszczonej dóbr kapitałowych. Produktywność wynikająca z pomnażania wartości ma miejsce wtedy, gdy wartość brutto zwrotu z kapitału jest większa niż wartość skonsumowanego kapitału. (1889, s. 126 – jego podkreślenie).

Dowód produktywności fizycznej jest koniecznym warunkiem wstępnym dla udowodnienia, że wartość kapitału wynika z jego produktywności. By rozwiązać problem kapitału, podstawowym zadaniem ekonomisty jest pokazać, że kapitał posiada zdolność pomnażania wartości.

Formułując problem kapitału dla gospodarki jednostajnej, Wieser proponuje przyjęcie ukrytego założenia, że cały kapitał jest w całości konsumowany w *hipotetycznym interwale produkcji*. Proces produkcji jest powtarzalny, ale *dynamiczny* – w tym sensie, że produkcja odbywa się w jakimś interwale czasowym i że nakłady nie zostają zużyte jednocześnie z wytworzeniem produktu. *Wszystkie* produkty pojawiają się na końcu procesu produkcji, innymi słowy, wraz z zużyciem dóbr kapitałowych. W skrócie, teorię produkcji złożoną z etapu zainwestowania nakładów i otrzymania produktów. Dla uproszczenia wielkość kapitału, pod względem objętości i jakości, jest przyjmowana jako stała. Współczynniki produkcji są ustalone, a malejący zysk krańcowy jest

¹³ Gospodarka jednostajnie funkcjonująca i rozwijająca się są często omawiane równoległe w pracy Wiesera. Zob. na przykład omówienie wartości kapitału i zysku w *Natural Value* (1889, Księga 4) oraz w *Social Economics* (1914, s. 29–35).

¹⁴ W gospodarce jednostajnej „kapitał jest używany tylko po to, by wydać na świat dobra konsumpcyjne. W rozwijającym się społeczeństwie jest używany także po to, by pomnożyć ilość produktywnego kapitału” (1914, s. 71).

niedopuszczalny (Wieser 1889, s. 125–144)¹⁵. Oczekuje się, że ceny produktów na początku interwału produkcji są stałe – a w warunkach doskonałej pewności w gospodarce jednostajnej takie oczekiwania nie mogą zawodzić. Jedną z konsekwencji stałych cen produktów jest konieczna proporcjonalność produktywności fizycznej i zdolności kapitału do pomnażania wartości. Wieserowska teoria imputacji, rozwijana na podstawie tych założeń od 1884 r. wskazuje, że część produkcji jest pochodną kapitału. Za Thünenem, *przyjmuje się*, że kapitał posiada fizyczną produktywność netto – w przeciwnym razie nie mógłby być zatrudniany (Wieser, 1884, s. 139–141; 1889, s. 126, 131)¹⁶. Kapitał wytwarza produkt fizyczny brutto, którego część – nadwyżka fizyczna – nie jest konsumowana w trakcie produkcji. W tym ujęciu: wartość kapitału nie może przekroczyć wartości produktu brutto. W przykładzie Wiesera:

Materiały [...] z których [...] wytwarzany jest chleb, nie mogą być warte więcej niż on sam. I te rzeczy, z których owe [...] materiały [...] same są wytwarzane i które są czynnikami produkcji chleba, jeśli pominiemy jeden etap produkcji, przynoszą, w perspektywie przyszłości, zwrot brutto – którym jest nietrawny chleb – stanowiący granicę ich maksymalnej wartości. (1889, s. 140)

Zwrot fizyczny lub zwrot netto z kapitału nie może być całkowicie wchłonięty przez reprodukcję kapitału. A zatem jeśli „z liczby 105 odłożymy 5 owoców, które mogą być konsumowane bez szkody dla przywrócenia kapitału w całości, tylko pozostałe 100 można zaliczać jako wartość kapitału” (1889, s. 140–141).

Komentując „rozwiązanie” Wiesera, Stigler (1941, s. 177) ubolewa z perspektywy standardowej neoklasycznej równowagi nad tym, że założenie stałej wartości produktu:

¹⁵ Tak jakby Wieser utrzymywał, że warunki podaży kapitału są ustalone przez naturę. Por. Stigler (1941, s. 174), który twierdzi, raczej nieprecyzyjnie, że „całkowita podaż kapitału” jest w teorii Wiesera założona jako stała. Wieser, co należy podkreślić, nie zakłada, że ilość kapitału w użyciu może być zmieniana w gospodarce jednostajnej. Nie ma danego planu podaży kapitału widocznej w Wieserowskim modelu gospodarki jednostajnej. Podobnie Robbins (1930, s. 208) twierdzi, że Wieser „zakładał stałość podaży” przez którą, jak poprawnie Robbins wyjaśnia, należy rozumieć stała wielkość i jakość kapitału w użyciu. Wieser nie bierze pod uwagę elastycznej podaży w swoim planie podaży kapitału; ale rozumuje w terminach *jednego punktu relacji jakość-cena*.

¹⁶ Wieser jest bliski założenia tego, co pierwotnie zamierzał udowodnić w tym punkcie. Zob. Boem-Bawerkowską (1914) krytykę postępowania Wiesera, także wyszczególnioną w rozdziale „Wieserowska hybryda teorii kapitału i procentu w retrospekcji”, poniżej.

eliminuje problem relacji produktywności fizycznej i pomnażania wartości kapitału, i w konsekwencji ignoruje też problem kompozycji czynników produkcji w produkcji.

Wieserowska gospodarka jednostajna *nie jest* gospodarką równowagi Walrasa czy Marshalla. Pisząc o nakładach kapitałowych, które wynikają z danych planów produkcyjnych z niezmiennymi proporcjami czynników produkcji traktowanymi jakby były *pari-passu*, nie ma na myśli deterministycznego systemu równowagi ogólnej ze znanymi z góry parametrami produkcji. Wieser nie wyobraża sobie, by nakłady, włączając w to kapitał, aktywnie używane w produkcji, pojawiały się *pari passu* wraz z wszystkimi nieznanymi wynikami procesu produkcji, będąc konsekwencją zdeterminowanej ogólnej równowagi systemu. Tego problemu brakuje u Dobba (1973, s. 195), który, oceniając *krytycyzm* Stiglera wobec „rozwiązania” Wiesera, podtrzymuje, że Wieser mógł być świadomym możliwości, iż „odpowiedni warunek równowagi (np. równość kosztów i dochodów) może być przyjmowany, by dopuścić pewne *wzajemne dostosowania* cen produktów i produkcji oraz cen dóbr produkcyjnych *zmiierzających ku równowadze*” (podkreślenie dodane). Jednakże żaden tego rodzaju proces jednoczesnego wzajemnego dostosowania bądź zrównoważenia nie jest widoczny w Wieserowskiej gospodarce jednostajnej. Wieserowskie wyjaśnienie (1889, s. 86–92) wyceny czynników produkcji w procesie ogólnej imputacji (gdzie czynniki mają alternatywne zastosowania) pozwala wątpić w możliwość zastosowania do jego pracy pojęć równowagi Marshalla lub Walrasa. Wieser kładzie nacisk na istnienie różnorodnych, odrębnych i specyficznych jednostek dóbr produkcyjnych. W gospodarce jednostajnej dobra kapitałowe nie zawsze są możliwe do zastąpienia innymi czynnikami. Wykazują one silny stopień komplementarności i niepodzielności¹⁷. Jak wiadomo, jego teoria „ogólnej imputacji” zakłada pewną liczbę unikatowych, optymalnych współczynników produkcji – liczbę równą dokładnie liczbie czynników. Przyjęcie stałych współczynników nie pozwala na zmiany w czynnikach w trakcie lub pomiędzy interwałami produkcji. Ponadto wyłączne determinanty lub „przyczyny” kosztów czynników to ostateczny popyt na dobra konsumpcyjne. (A zatem na przykład podaż pracy nie może się zmieniać w ramach danego planu produkcyjnego ze

¹⁷ Jak zauważa Rothschild (1973, s. 219), Wieser może być uważany za pierwszego wśród ekonomistów XX wieku, który rozumował w terminach skończonej liczby planów produkcyjnych oraz w terminach nietrwałości lub „rogów” w agregowaniu funkcji produkcji (np. Leontief, linear activity analysts).

względu na ujemną użyteczność pracy)¹⁸. Brems (1986, s. 11) błędnie scharakteryzował austriacką teorię imputacji, włączając w to teorię Wiesera, jako:

występującą w warunkach statycznej równowagi ogólnej. W takiej równowadze matematyka – nawet elementarna używana przez Walrasa – nauczyłaby ich [Mengera, Wiesera, Boem-Bawerka], że zmienność nie jest ani „przyczyną”, ani „skutkiem” czegokolwiek innego. Wszystkie zmienne są ustalone jednocześnie i na równym poziomie, wszystkie są skutkami zastosowania modelu, tj. wynikają z jego parametrów.

Podążając za duchem i warsztatem Mengera, Wiserowska konstrukcja teorii imputacji w zasadzie próbuje pozostać w zgodzie z leżącymi u jej podstaw ostatecznymi czy generatywnymi przyczynami zjawisk gospodarczych, czyli odizolować najprostsze elementy ze złożonej rzeczywistości. Ta austriacka postawa filozoficzna odrzuciła jakiegokolwiek pojęcie *ściślej matematycznej determinacji* zmiennych w statycznym systemie ogólnej równowagi. Jak dowodzi korespondencja Mengera i Walrasa:

Nauczony przez swojego ojca szacunku dla uniwersalnego współistnienia i dokładnej proporcjonalności (pomiędzy rzadkością a cenami) jako kryterium przyczynowości, Léon Walras czuł, że konstruowany przez niego system równań powiązanych razem prawem użyteczności krańcowej dowiódł, że rzadkość była przyczyną wartości. Menger natomiast sądził, że przedmiotem badań gospodarki jest odkrycie praw rządzących zjawiskami rynkowymi, które można wyśledzić do ich ostatecznych uwarunkowań genetycznych w ludzkiej [...] naturze. Matematyka nie jest w stanie tego uczynić [...] (Jaffé 1976, s. 521–522).

Wieser był także więźniem filozoficznego spojrzenia Mengera. Metoda Wiesera, podobnie jak Mengera, była raczej przyczynowo-genetyczna niż matematyczno-funkcjonalna, a relacje przyczynowe były wedle obu pisarzy ciągłe.

Założenie stałych współczynników produkcji wpływa na wyniki badań Wiesera w kontekście gospodarki jednostajnej. Dokładnie w tym kontekście rozwijała się Wieserowska teoria kapitału i procentu. Poza tym, Wieser (1889,

¹⁸ Zob. recenzję *Natural Value* Edgewortha (1925, s. 51–52). Nowsze spojrzenie: Rothschild (1973, s. 216).

s. 89–90), podobnie jak Menger (1950, s. 162–163), rozpoznaje zarówno zróżnicowanie w możliwych kombinacjach czynników produkcji, jak i prawdopodobieństwo, że te przekroczą liczbę typów dostępnych dóbr produkcyjnych. W obliczu tych komplikacji Wieser nie poszukiwał rozwiązania polegającego na zdeterminowanej, statycznej równowadze ogólnej. Dlatego Stigler (1941, s. 170) określił Wieserowską teorię imputacji jako „budzącą niesmak”, skoro jest „niedeterministyczna”, a wyprowadzenie rozwiązania „równowagowego” zostało przedstawione jako niemożliwe. To właśnie Wieserowskie przedstawienie heterogeniczności w sferze produkcji oznacza, że równowagowe rozwiązanie problemu wyceny czynników produkcji proponowane przez Stiglera nie mogłyby uchwycić wyraźnie bardziej płynnych i konkretnych sytuacji, gdzie kombinacje czynników produkcji są skrajnie urozmaicone. Faktycznie, jak pisze Wieser (1889, 90n):

wśród różnych rodzajów dóbr zatrudnionych w produkcji, byłoby trudno znaleźć jedno, które [...] byłoby zawsze połączone z innymi zgodnie z niezmiennym, ustalonym wzorem.

Ponadto w uznaniu, że kombinacje czynników produkcji zmieniają się i są wymienne (Wieser 1889, 90n), zawiera się implikacja, że problem wyceny czynników może być systematycznie rozważany jedynie jako proces rozbijania równowagi¹⁹. Wreszcie, w związku z tym sugerowanie za Stiglerem (1941, s. 170), że założenie Wiesera o stałych cenach produktów jest równoznaczne z założeniem, że popyt końcowy jest nieskończenie elastyczny na zdeterminowanej krzywej popytu, przypisuje więcej pracy Wiesera, niż wynika z jej treści.

Krzywe popytu nie są widoczne w Wieserowskim koncepcie gospodarki jednostajnej. Wieser nie brał pod uwagę możliwości operowania na ustalonych poziomach popytu lub podaży będących konsekwencją wyłaniającego się równowagowego rozwiązania, skoro kwestie popytu i podaży traktował jako stosunek cenowo-ilościowy. W rozważaniach Wiesera gospodarka znajduje się już w spoczynku, czynniki produkcji są już optymalnie alokowane²⁰.

¹⁹ Matematyczne oczyszczenie oraz „analityczne fałszowanie” umożliwiło Wieserowi stworzenie bardziej deterministycznego rozwiązania równowagi (nawet Wicksellowskiej) dla tej teorii imputacji, jak pokazuje Rothschild (1973, s. 220–223). Zastanawiając się nad tym, co Wieser (1914) ma do zaoferowania, można powątpiewać, czy byłby zadowolony z intelektualnej koncentracji na gospodarce jednostajnej i ogólnej teorii imputacji, z którą związana była jednostajność. Wieser (1914) nie był zbyt przywiązany do teoretyzowania na temat równowagi.

²⁰ Por. jedna z zasugerowanych przez Dobba (1973, s. 196) interpretacji postępowania Wiesera. Przypuszcza, że jest ono podobne do Marshallowskiej analizy równowagi krótkookresowej. Z drugiej strony *ta interpretacja nie może być utrzymana*, ponieważ

Przejdźmy teraz do wspomnianego problemu odsetek od kapitału. Jak wyjaśnił je Wieser? Zjawisko procentu i „zysk” pokrywają się w gospodarce jednostajnej²¹. Procent wyraża pewną „określoną relację pomiędzy wartością kapitału a zwrotem netto”. Stopa procentowa jest procentową wartością przyrostu netto kapitału zatrudnionego w konkretnym okresie produkcji. W gospodarce jednostajnej, w dużej liczbie „powiązanych” procesów produkcji stopa zysku jest ogólną wartością procentową przyrostu, charakteryzującą cały kapitał na rynku (Wieser 1889, s. 141, 144). Wieser wystrzega się uogólniania stopy procentu na wszystkie formy własności, być może bacząc na wcześniejsze ostrzeżenie Mengera (Menger 1888, s. 181). Ogranicza swą analizę procentu do kapitału produkcyjnego²². Niemniej w *Natural Value* znajdujemy pewne aluzje co do możliwego wyrównywania się stóp procentowych w przypadku gospodarki skrajnie jednostajnej – stóp procentowych z różnych form kapitału produkcyjnego ze stopą procentową pożyczek konsumpcyjnych, oraz, na innym poziomie, wyrównania się stóp na rynku pieniężnym ze stopami rynkowymi w różnych sektorach produkcji. Faktycznie, popyt na pieniądz i podaż pieniądza oraz popyt i podaż kapitału produkcyjnego uważa się za identyczne. W przypadku gospodarki jednostajnej jednolita naturalna stopa procentowa jest zdeterminowana niezależnie od czynników monetarnych i wyłącznie przez stopę zwrotu z kapitału zainwestowanego w dobra produkcyjne. Ilość i wartość dóbr kapitałowych jest całkowicie zgodna z kosztami ich wyprodukowania, w ten sposób regulując stopę procentu (Wieser 1889, s. 145, 155ff).

Preferencja czasowa może się różnić u poszczególnych osób, ale sprowadzona do ujednocionej wartości netto każe wyceniać dobra teraźniejsze na równi z dobrami przyszłymi o podobnej ilości i jakości. Preferencja czasowa jest zatem neutralna i nie jest najwyraźniej istotna przy wyjaśnieniu *istnienia* dodatniej stopy procentowej (Wieser 1889, s. 16–19; 1914, s. 131). Wieser przyjmuje inną podstawę dla *wyjaśnienia* procentu, która byłaby wystarczająca do uzasadnienia dodatniej stopy procentowej w gospodarce jednostajnej.

krótkookresowość Marshalla dopuszcza decyzje producentów co do zmiany ilości nakładów dostarczonych z uwzględnieniem cen oraz kosztu krańcowego (Marshall 1920, s. 314–315, 412).

²¹ W dynamicznej, rozwijającej się gospodarce procent i zysk stają się różnymi kategoriami dochodu. Zob. część „Kapitał i tendencja procentu w rozwijającej się gospodarce”.

²² Bardzo istotne jest przywołanie w tym punkcie Wieserowskiego pojęcia kapitału naturalnego. Wyklucza ono trwałe dobra konsumpcyjne, włączając „materialne posiadanie branż usługowych i dobra wynajmowane (np. mieszkania) oraz włączając kapitałowy pożyczany na te dobra” (Wieser 1914, s. 297).

Odwołuje się do nieodłącznej produktywności kapitału jako przyczyny różnic w wycenie dóbr terażniejszych i przyszłych²³. Wieserowska teoria procentu opiera się na założeniu, że fizyczna produktywność netto kapitału, której nie można bezpośrednio zaobserwować, została ustalona przez imputację, wspartą, o ile to konieczne, przez introspekcję – jeżeli logika jego teorii imputacji nie jest wystarczająca²⁴. Fizyczny zwrot netto z kapitału jest powodem dyskontowania wartości dóbr przyszłych. Dla Wiesera posiadanie kapitału w chwili obecnej wynikało z otrzymania zwrotu netto zużycia kapitału w *bezpośrednio poprzedzającym* okresie produkcji. W gospodarce jednostajnej posiadanie kapitału w *przyszłości* (koniec następnego okresu produkcji) gwarantuje ten sam zwrot netto, lecz pod *koniec* tego okresu²⁵. Dlatego też, jeśli:

potrzeby są ciągle zorientowane na osiągnięcie tej samej satysfakcji, równy zwrot z kapitału musi być ciągle osiągany. Jeżeli tak jest, kapitał musi ciągle pozostawać niezmienny. Lecz jeśli kapitał rzeczywiście pozostaje niezmienny, tak że możliwe jest osiągnięcie wciąż identycznego zwrotu, to musi to znaleźć wyraz w wartościowaniu przypisującemu kapitałowi tym większą wartość, im wcześniej wchodzi on w nasze posiadanie. Ponieważ im wcześniej się to stanie, tym wcześniejszy, i tym samym większy, może być oczekiwany zwrot. (Wieser 1889, s. 143, podkreślenie dodane)

Ten passus jest bliski dwuznaczności. Rzeczywiście można omyłkowo oskarżyć Wiesera o wprowadzenie dynamicznych elementów do swej teorii procentu, które przeczą warunkom produkcji zarysowanym wcześniej w gospodarce jednostajnej. Pojęcie „ciągłego” odnawiania kapitału jest zwodnicze, jeśli potraktuje się je nazbyt dosłownie. By pozostać w zgodzie z jego pojęciem

²³ To, że zapewniona techniczna produktywność kapitału nie jest ani koniecznym, ani wystarczającym warunkiem do wyjaśnienia istnienia dodatniej stopy procentowej w gospodarce jednostajnej (za Irvingiem Fischerem) – jest obecnie wiadome, nie ma potrzeby się nad tym zatrzymywać. Zob. Blaug (1978, s. 531–532) – standardowe, podręcznikowe potraktowanie tegoż zagadnienia.

²⁴ Wieser nie przestraszyłby się krytyki jego teorii imputacji. Jego przypadek, że kapitał daje zwrot netto i że procent reprezentuje przyrost netto kapitału mógłby, jak wierzy, być zaczepiony przez fakty zebrane metodą introspektywnej psychologii. W „dowodzie [...] poprawności” swojej teorii kapitału i procentu Wieser zwyczajnie przedłożył „aksjomaty, które uzna każdy laik”, „aksjomaty długiego doświadczenia” (1889, s. 143–144).

²⁵ Dlatego „kapitał, który po roku posiadania przynosi taki sam zwrot brutto (powiedzmy 105) i taki sam zwrot netto (powiedzmy 5), jest wartościowany w dacie posiadania na tę samą ilość (powiedzmy 100). Nie jest jednak obojętne, czy kapitał wejdzie w posiadanie teraz, czy tylko pod koniec roku, jako że posiadanie teraz gwarantuje dodatkowo zwrot z procentu” (Wieser 1889, s. 142–143).

jednostajności, musimy rozważyć odrębne, hipotetyczne okresy produkcji. Jakakolwiek jest długość okresu produkcji gospodarka „nie wykazuje ani postępu, ani regresu”. Stałość zwrotu z kapitału podtrzymująca jego wartość w każdej szczególnej gospodarce jednostajnej jest ostatecznie zdeterminowana przez wartość przyszłych potrzeb, które pozostają niezmiennie (Wieser 1914, s. 71, 141). Kapitał w ujęciu Wiesera jest całkowicie konsumowany w każdym z okresów produkcji. Procent umożliwia zaś jego odtworzenie na potrzeby jego wykorzystania w kolejnym okresie. To oznacza też, że w koncepcji Wieserowskiej dodatnia produkcja netto kapitału jest wymagana, by zapewnić reprodukcję kapitału i w ten sposób utrzymać gospodarkę w jej jednostajnej postaci. Dla celów badawczych możemy przyjąć różną długość tych hipotetycznych okresów produkcji w jednostajnej gospodarce, która to długość całkowicie zależy od zakładanej fizycznej produktywności kapitału.

Teraz łatwiej nam będzie pojąć powyższy *passus* cytowanej *Natural Value* (s. 143). W tym ustępie Wieser porównuje (implicite) powtarzalne procesy produkcji w gospodarce jednostajnej. Każdy proces przynosi ten sam, stały fizyczny produkt na *końcu* każdego okresu produkcji, ale długość każdego okresu różni się, gdyż zastosowano w nich kapitał o odmiennych właściwościach²⁶. Innymi słowy, Wieser sugeruje, że kapitał przynoszący dany fizyczny zwrot w krótszym okresie produkcji, posiada większą *wartość produktywną* niż kapitał przynoszący ten sam zwrot w dłuższym okresie. Taka interpretacja pociąga za sobą dwie ważne implikacje. Po pierwsze, Wieser *zakłada* dodatnią stopę procentową – nie dowodzi, że taka będzie w istocie. Po drugie, występuje większy alternatywny koszt oczekiwania, przy oczekiwaniu na zwrot z procesu produkcji trwającego dłużej. Przy takiej interpretacji „wyjaśnienie” procentu w jego modelu gospodarki jednostajnej ma miejsca na malejące zwroty. W przeciwieństwie do tego, Böhm-Bawerk dodatnią stopę procentową tłumaczy tym, że ze względu na prawo malejącego zwrotu, dzisiejsze dobra kapitałowe przynoszą większy produkt fizyczny niż równa im ilość przyszłych dóbr kapitałowych zastosowanych w przyszłości do produkcji drogą okrężną. Nawiasem mówiąc, w teorii Wiesera pojawia się pojęcie „okresu produkcji”, mimo że nie jest to taki, który polegałby na *wprowadzeniu* bardziej produktywnych i

²⁶ Ten wniosek jest zgodny z Wieserowską teorią imputacji, w której stosuje stałe współczynniki. Każda forma kapitału lepszej jakości przynosi wyższy zwrot doń przypisany. Przy porównywaniu jakości kapitału, to zwrot netto decyduje o imputacji (Wieser 1889, s. 131–133).

czasochłonnych procesów. U Wiesera interwał produkcji to taki, który jest określony jako „dany” proces produkcji dostarczający stałe, fizyczne zwroty.

Pomimo próby obrony neutralnej preferencji czasowej, nie możemy pominąć implikacji zawartej w jego koncepcji gospodarki jednostajnej, o pewnej niecierpliwości producentów, którzy dysponują (przedsiębiorcy lub w tym przypadku centralni planiści) daną wielkością kapitału tej samej jakości (w opozycji do kapitału gorszej jakości), która jest zwyczajnie okresowo powielana. Co więcej, Wieserowi wydaje się, że ci posiadacze otwarcie żądają szybszych fizycznych zwrotów – tym samym bardziej wartościowych – z sukcesywnie powtarzających się interwałów produkcji. W odniesieniu do *konsumentów* w gospodarce stacjonarnej Wieser stawia sprawę jaśniej, ale nie rozpoznaje niespójności ze swymi wcześniejszymi oświadczeniami, w których nie przypisywał znaczącej roli preferencji czasowej:

dobra konsumpcyjne mogą zostać tylko skonsumowane i są bezużyteczne dla innych celów. Jednak dobra kapitałowe mogą zostać szybciej lub wolniej zamienione w dobra konsumpcyjne. Im szybciej się to stanie, tym rychlej rozpocznie się nowy proces produkcji. (Wieser, 1914, s. 132, podkreślenie dodane)

Jego wyjaśnienie procentu w gospodarce stacjonarnej byłoby łatwiejsze do obrony, gdyby nadał większe znaczenie preferencji czasowej. Zamiast tego, sposób, w jaki „wyjaśnia” procent, czyni produktywność jego pierwszą przyczyną. Dyskontowanie czasu jest tu tylko zwykłym skutkiem. Innymi słowy, produktywność kapitału ma wyłączny wpływ na porównywanie terażniejszej i przyszłej satysfakcji. Tym samym brzemień Wieserowskiego *wyjaśnienia* procentu niebezpiecznie zależy od udowodnienia technicznej produktywności netto kapitału²⁷.

Kapitał i procent w rozwijającej się gospodarce

Czytając prace Wiesera, odkrywamy, że gospodarka jednostajna i rozwijająca się są przezeń przedstawiane w odmienny, lecz niekonkurujący ze sobą sposób. Elementy dyskusji nad rozwijającą się gospodarką są widoczne w *Natural Value*. Więcej widzimy ich jednak w *Social Economics*, pracy prędko nazwanej „ostatecznym podręcznikiem szkoły austriackiej” z wczesnych dekad

²⁷ Wszystko to odnosi się do procentu z produktywnego kapitału. Procent z kredytów konsumpcyjnych nie może zostać *wyjaśniony* przez produktywność – jak wyraźnie przyznaje Wieser (1891, s. 116 1n). Wyjaśnia on procent od kredytów konsumpcyjnych w terminach psychologicznych, porównując potrzeby dłużników oraz wierzycieli.

dwudziestego wieku (Streissler, 1987, s. 921). W dynamicznie „rozwijającej się społecznej gospodarce”, obszernie omówionej w *Social Economics*, kapitał jest zarówno reprodukowany, jak i powiększany (Wieser 1914, s. 71).

Przedstawiając prostą gospodarkę jednostajną w „Natural Value” i znowu, w pierwszych rozdziałach *Social Economics*, Wieser zdaje się zawsze gotowy porzucić rozważania nad tym skrajnym, oczekiwanym modelem. Po pierwsze, jego rozważania nad fizyczną produktywnością kapitału ukazują jego całkowitą świadomość *rozmaitości* dóbr kapitałowych, która komplikuje kalkulację zwrotu z kapitału *jako całości*, nawet gdy taki zwrot można sobie w zasadzie wyobrazić (Wieser 1889, s. 133). Po drugie, konkurencja sprzyja wyłonieniu się jednolitej, naturalnej stopy procentowej w gospodarce, ale ograniczenia instytucjonalne często nie dopuszczają do tego. Wieser z irytacją stwierdza, że:

indywidualizm naszego obecnego porządku gospodarczego rozdziela produkcję pomiędzy pojedyncze przedsiębiorstwa... jednak w jak wielu miejscach odnajdujemy poważne luki; ileż błędnych alokacji wynikających z nadmiernej akumulacji środków produkcji; jakże często sprawy toczą się nazbyt szybko lub nazbyt wolno! (1889, s. 145)

Po trzecie, w warunkach „prywatnej własności” rynki pieniężne oraz rynki dóbr kapitałowych nie zawsze są odpowiednio zsynchronizowane. W „komunistycznym reżimie” kalkulacja centralnych planistów dotycząca ogólnej stopy procentowej mogłaby być łatwiejsza w związku z brakiem prywatnego, komercyjnego rynku pieniężnego (1889, s. 144). Prywatne rynki pieniężne są torpedowane przez zmieniające się i nieregularne okresy „intensywnej aktywności” i przez „bierny biznes” tak, że komercyjne pieniężne stopy procentowe mogą wykazywać większe zróżnicowanie w krótkim okresie, czyli „w przeciągu roku” (Wieser 1914, s. 348). Horyzonty czasowe, i związane z nimi zakontraktowane na rynku zobowiązania kredytowe w przypadku inwestycji w przedsięwzięcia produkcyjne, są o wiele dłuższe i zasadniczo odmienne od horyzontów, przyjmowanych zwykle na rynku pożyczek konsumpcyjnych. Dlatego Wieser powątpiewa w zastosowalność jego prawa wyrównywania się cen oraz wyrównywania się stóp procentowych, w szczególności w dynamicznej, rozwijającej się gospodarce. Wątpi też w istnienie pojedynczej stopy procentowej na rynku kredytów, która w wyniku oddziaływania mocnych równoważących sił miałaby się dopasować do powszechnej rynkowej stopy procentowej wszystkich

form szeroko pojmowanych aktywów generujących dochód. Co do pieniądza oraz rynków kapitałowych:

nawet w przypadku całkowitego bezpieczeństwa pożyczek, interesy różnych grup są zbyt różnorodne pod względem okresu pożyczki oraz wielu innych warunków, by ukształtować tak rynek, by utrzymane mogło być prawo jednolitej ceny. (Wieser, 1914, s. 304, podkreślenie dodane)

W tym miejscu Wieser bez wątpienia skłania się ku marksistowskiemu stanowisku, wedle którego stopy procentowe na rynku kapitałowym są określane tymczasowo i być może stale przez przyczyny niezależne od tego, co dzieje się ze stopą procentową kapitału produkcyjnego²⁸. Niemniej Wieser zna pogląd Mengera wyrażony w *Zur Theorie des Kapitals* (1888), gdzie utrzymuje on, by szukać odmiennych wyjaśnień dla stopy procentowej na rynkach pieniężnych, zwrotu z kapitału przemysłowego oraz innych kategorii aktywów przynoszących dochód i aby „były rozpatrywane osobno, zgodnie z ich naturą oraz różnym pochodzeniem. Problem ze zwrotem z własności (*Vermoegensertrag*) nie jest w żadnym razie, z przyczyn praktycznych, tożsamy z problemem procentu” (Menger, 1888, s. 181). Przychylność Wiesera wobec zarówno Marksistowskiego, jak i Mengerowskiego stanowiska, umiejscawia jego teorię procentu, szczególnie z *Social Economics*, poza typową marginalistyczną tradycją ekonomiczną Jevonsa i Walrasa, w której po raz pierwszy uznano, że pieniężne stopy procentowe mogą oddalać się jedynie tymczasowo od pewnej stopy naturalnej, i po drugie, że pieniężna stopa procentowa jest determinowana wyłącznie przez stopę zwrotu z różnych form kapitału produkcyjnego. Wieser, *przeciwnie*, w tym ostatnim przypadku pozostawia pole dla wpływu czynników monetarnych. Po przeczytaniu odpowiednich rozdziałów *Social Economics* nie możemy być dłużej pewni tego, czy stałe zmiany na pieniężnym rynku stóp procentowych w ten sam sposób wpłynęłyby na koszty produkcji i czy wynosiłby ostatecznie tyle, co stała, zrównoważona zmiana stopy procentu (lub zysku) z kapitału produkcyjnego²⁹.

Wieserowskie prawo wyrównywania się cen (*Gesetz des Priessaus gleiches*) jest z pewnością ważnym analitycznym narzędziem stosowanym w *Ursprung* oraz w *Natural Value*. Streissler (1972, s. 438) interpretuje owo prawo jako „pobudzające raczej proces zmierzający do równowagi aniżeli samą

²⁸ Nawiasem mówiąc, „Das Finanzkapital” (wydanie II) Hilferdinga jest umieszczony w przypisach Wiesera (1914, s. 238) w rozdziale o pieniądzu i kredycie.

²⁹ Więcej na temat rozbieżności pomiędzy „procentem” i „zyskiem” (lub stopą zwrotu z kapitału produkcyjnego) w historii myśli ekonomicznej zobacz: Panico (1987).

równowagę”. Fakt, że Wieser porzuca swoje prawo w odniesieniu do wyceny pieniężnej oraz rynków kapitałowych w kontekście rozwijającej się gospodarki w *Social Economics*, uzasadnia to, że nie jest uznawany za typowego, raczkującego równowagowca, chcącego ustalić równowagowe ceny i badać równowagowe modele. Jego podobieństwo do Mengera jest pod tym względem bardziej uderzające, niż twierdzono dotychczas³⁰.

Natural Value zawiera aluzje do „odosobnionych” przykładów wzrostów stóp procentowych z konkretnej formy nakładów kapitałowych (być może przez jednorazowe wynalazki, ale Wieser nie wyraża się jasno), podczas gdy ogólna stopa procentowa pozostaje niezmienną dla innych dóbr kapitałowych. Ponadto zmiany w ogólnej stopie procentowej mogą wynikać ze „zmian w podaży, w popycie [i] technice” (1889, s. 147, 150). Powszechnie przyjęte wynalazki, na przykład, „spowodowałyby ogólny wzrost zwrotu netto z kapitału” w *stosunku do „kapitału, który nie bierze udziału w nowatorskich przedsięwzięciach”* (1889, s. 150). W rozwijającej się gospodarce wzrost ilości kapitału tego samego rodzaju, jakiego używano wcześniej, z konieczności wiedzie do obniżenia się stopy procentowej. Z drugiej strony wzrost ilości nowych konfiguracji „specyficznego kapitału” zrównoważy ten efekt (1914, s. 140). W tym miejscu Wieser jest całkowicie świadomy faktu, że wynalazki i usprawnienia nie są wprowadzane za jednym zamachem. Wieser jest wymijający, gdy idzie o pewność i regularność zmian w jakości kapitału. Jest to pogląd bliższy badaniu procesów z wieloma możliwymi rozwiązaniami, niż teoretyzowanie na temat równowagi. Rzeczywiście, taki proces dominuje w Wieserowskim rozróżnieniu pomiędzy procentem z kapitału a zyskiem przedsiębiorcy – dodatnim jedynie w rozwijającej się gospodarce (1914, s. 355–356). Dla Wiesera zysku nie można pomylić z regularnymi zarobkami z zarządzania, choć takie zarobki tworzą część dochodu przedsiębiorcy. Rozwój gospodarczy wymaga posiadania rzadkich umiejętności – niezbędnych dla „specyficznego władania kapitałem [...] o specyficznym charakterze lub znaczeniu”. Te umiejętności zwracają dochód tak długo, jak długo nie stają się „powszechnie dostępne”. Przedsiębiorcy zapewniają sobie także preferowaną przez nich pozycję rynkową o specyficznym, odpowiednim dla ich przedsiębiorstwa charakterze. Jako najlepsi liderzy byli oni początkowo „pionierami posiadającymi niezwykle zdolności i wyszkolenie, łączącymi wiedzę techniczną i zdolności z rynkowym doświadczeniem oraz

³⁰ Na temat Mengerowskiego odejścia od ekonomii równowagi w ścisłym sensie zob. Streissler (1972), Mirowski (1984, s. 370–372) i Vaughn (1989).

zdolnością organizacyjną” (1914, s. 356, 357). Taka zdolność składała się z „talentu gospodarczego przywództwa” pozwalającego uzyskiwać zwrot od zysków kapitałowych z nieruchomości, dzięki śmiałym innowacjom, z fuzji spółek giełdowych oraz zarabiać na rozmaitych formach „kreatywnej spekulacji” i arbitrażu, pomagających w procesie formowania się cen (a nie ich pełnej determinacji w sensie matematycznym) w rozwijającej się gospodarce (1914, s. 357–366).

W przypadku rozmaitych typów środków *trwałych*, „gdzie zamiast jednolitego przyszłego zwrotu jest ich kilka”, Wieser utrzymuje, że w idealnym przypadku gospodarki jednostajnej te zwroty determinuje dyskontowanie kapitału obrotowego przy użyciu jednolitej naturalnej stopy procentowej. Jednak pozostawia pole dla oczekiwań i niepewności. Te komplikacje, wprowadzone przez: „niepewność co do tego [...], czy uda się uzyskać oczekiwany zwrot z inwestycji” w dynamicznej gospodarce utrudniają bardziej kalkulację wartości środków trwałych, podlegającą pewnej jednolitej stopie procentowej. Ubezpieczenie jest proponowane jako jedno z rozwiązań tego problemu, mimo że Wieser nie sądzi, iż takie narzędzie może być skuteczne we wszystkich przypadkach, w których występuje niepewność (1889, s. 152). Dodatkowo, obfite gromadzenie niepodzielnych środków trwałych („mamuci kapitał”) w dynamicznej, kapitalistycznej gospodarce zmierza do znoszenia się przeciwnych nacisków, prowadząc do wyłonienia się pewnej równowagi z naturalną stopą procentową (Wieser 1914, s. 209–210).

Proces formowania się nowego kapitału w gospodarce rozwijającej się, gdzie rozpowszechniona jest kalkulacja pieniężna i wymiana, jest przedstawiany w pracy Wiesera jako złożone i czasochłonne zadanie „rozdzielone pomiędzy ogromną liczbę jednostek” (1914, s. 298, 289–03). Wymaga on znamienych kapitalistycznych i przedsiębiorczych działań. Po pierwsze, musi się pojawić podaż nowych oszczędności – mimo że na mechanizm zachęcania do oszczędzania, jak wystąpienie korzystnych stóp procentowych, nie kładzie się wielkiego nacisku³¹. Po drugie, „posiadacze pieniądza” pożyczają kapitał pieniężny konsumentom oraz „spekulującym”, zatrudniającym kapitał przedsiębiorcom. Ci ostatni, w zaawansowanych formach organizacji gospodarki kapitalistycznej, mogą również wcielać się w role kapitalistów. Aby przedsiębiorcy mogli nabyć dobra kapitałowe od ich wytwórców, ci ostatni muszą pozyskać na

³¹ Zamiast tego pojawiają się etyczne uzasadnienia dla oszczędzania, mianowicie: „duch samowyrzeczenia” oraz celowej „deprywacji” (1914, s. 300). Czynniki stopy procentowej jest wzmiankowany *en passant* znacznie później (1914, s. 350).

uruchomienie swojej produkcji kapitał pieniężny od jego posiadaczy w postaci kredytu. W skrócie, w Wieserowskim ujęciu, pieniądz i kredyt ułatwiają akumulację produktywnego kapitału. Pieniądz i kredyt mogą też, ewentualnie, stworzyć przeszkodę na drodze akumulacji kapitału w zależności od warunków handlu na rynkach finansowych – włączając w to znaczenie relacji z państwem i państwowych regulacji³². Oto podstawy monetarnej teorii stopy procentowej (lub zysku) z kapitału produkcyjnego będące jedynie rzutem oka na teorię przedstawioną za pomocą terminologii Wiesera. Dopiero gdy zatrudniający kapitał przedsiębiorcy faktycznie otrzymają (wcześniej przewidywany) zysk netto z zatrudnienia produkcyjnego kapitału, można powiedzieć, że dokonana się akumulacja kapitału (Wieser, 1914, s. 299).

Zmiany stopy procentowej z kapitału w długim okresie w rozwijającej się gospodarce nie są dobrze opisane w analizie Wiesera. Niewątpliwie Wieser podążał za angielskimi i niemieckimi neoklasykami, wierzącymi, że stopa procentowa wykazuje wyraźną i wiecznie spadkową tendencję³³. W *Natural Value* twierdzi, że stopa zysku „rośnie od początku” i przechodzi we „wzrost utrzymujący się tak długo, jak rozwija się świat gospodarczy” (1889, s. 151). Jest to pozornie sprzeczne z tym, co głosi w *Social Economics*: „podczas całej historii rozwoju gospodarczego stopa procentowa wykazuje tendencję spadkową (podkreślenie dodane) Pomimo całego rozwoju technicznego, Wieser twierdzi, że „akumulacja kapitału obniża jego krańcowy produkt” (1914, s. 348)³⁴. Trudno pojąć sens myśli Wiesera, zapewne jest on ukryty między wierszami. Sukcesywne wzrosty kapitału tej samej jakości prowadziłyby, jak się zdaje, do zmniejszenia zwrotów. To prawdopodobnie Wieser miał na myśli, w przeciwnym razie, czy rozwój techniczny mógłby prowadzić do utrzymania się tendencji wzrostowej stóp procentowych lub przynajmniej do zapobieżenia ich spadkowi? Interpretacja dosłowna nie jest pomocna przy innym stwierdzeniu Wiesera (1914, s. 357), gdzie czyni implikację, jakoby istniał nieprzekraczalny limit

³² Stanowisko Wiesera jest bardzo bliskie stanowisku Mengera w tej sprawie. Obaj doceniają funkcję pieniądza jako środka wymiany oraz potencjalnej przeszkody handlu dobrami kapitałowymi. Zob. Menger (1936, s. 59). Jest rozczarowujące, jak słusznie zauważa Roll (1936, s. 456), że Mengerowski „opis roli pieniądza na rynku kapitałowym [...] nie jest tak sugestywny dla dalszej analizy jak inne części pracy Mengera dotyczące pieniądza.

³³ Por. Schumpeter (1934) praca początkowo opublikowana w 1911, nie wymieniana w odniesieniach (np. 1914, s. 30) Wiesera (1914), czego można by się spodziewać. Swoją drogą, Schumpeter oetykietował klasyczne poglądy o wiecznej tendencji procentu jako „dogmatyczną” (1934, s. 210).

³⁴ Por. także Wieser (1914, s. 350): „stopa procentu jest obniżana ze względu na stały wzrost kapitału”.

możliwości inwestowania w rozwijającej się gospodarce – limit osiągniany wtedy, gdy kapitał produkcyjny staje się bardziej obfity. Nigdzie, nawet mimochodem, Wieser nie sugeruje, zauważywszy prawdopodobieństwo spadającej stopy procentu w rozwijającej się gospodarce, że stopa procentu mogłaby ewentualnie spaść do zera, taka możliwość nie zostaje nawet poruszona (1889, s. 151; 1914, s. 348). Przynajmniej częściowe uzgodnienie porzucanych twierdzeń Wiesera dotyczących tego zagadnienia, zostaje osiągnięte poprzez zarysowanie różnic (co Wieser często robi) pomiędzy izolowanymi inwestycjami „specyficznego kapitału”, włączając z jednej strony poszczególne wynalazki oraz „uniwersalnie efektywną wynalazczość” i najogólniej zaadoptowaną technikę z drugiej (1889, s. 150). Te pierwsze nie są wystarczające, by podtrzymać ogólną stopę procentową, mimo że indywidualni przedsiębiorcy, którzy jako pierwsi wdrożyli nową technikę, otrzymaliby wyższy zwrot netto z zainwestowania specyficznego kapitału. Rozróżnienie Wiesera to prawdopodobnie nawiązanie do Marksa, któremu Wieser oddaje hołd w *Ursprung* (1884). Streissler (1987, s. 921) zauważa, że pewna „terminologia” Wiesera została zapożyczona od Marksa. Tutaj sugerujemy, że ogólne spojrzenie Wiesera na długookresowy rozwój gospodarczy z góry zakłada prawo spadającej stopy procentu lub zysku, które ma klasyczne i oczywiście Marksistowskie konotacje. Wieser bez wątplenia był tego świadomy. Nie wyolbrzymiał różnic pomiędzy swymi ekonomiczno-teoretycznymi innowacjami a tymi, zaproponowanymi przez jego klasycznych poprzedników³⁵. Wieser (1889, s. 200ff) wyraźnie dąży do obalenia laborystycznej teorii wartości i Marksistowskiej teorii wyzysku, chociaż nigdy nie był tak bliski sukcesu i tak bezkompromisowy jak Böhm-Bawerk w swojej dobrze znanej krytyce *Kapitału*. Oczywiście, Wieser jest krytykiem teorii Ricarda, trzeba jednak pamiętać, że *korzystał z klasycznej teorii różniczkowej*, by „wytłumaczyć” zwroty z czynników innych niż ziemia w swej analizie problemów „specyficznego imputacji”, gdzie czynniki produkcji nie mają alternatywnych zastosowań.

Retrospekcja Wieserowskiej hybrydy kapitału oraz teorii procentu

Z okazji trzeciego wydania *History and Critique of Interest Theories* Böhm-Bawerk (1914, s. 411ff) robi ukłon w stronę „wyraźnej indywidualności” Wieserowskiej teorii kapitału i zysku, choć nie jest gotów jej zaakceptować.

³⁵ Jak przyznaje Wieser (1889, s. xxxiv) w odniesieniu do niemieckiej szkoły klasycznej: „w dużej części, szkoła niemiecka już dawno temu sformułowała pojęcia, pozostawiając nam tylko zadanie ich wypełnienia...”.

Wieser (1914) wydaje się pozostawać głuchym na wczesną krytykę Böhma-Bawerka, w ten sposób prowokując go (1914, s. 484-40n) do przygotowania innej krytyki. Już wspominaliśmy o upodobaniu Wiesera do milczącego zakładania tego, co proponował dowieść poprzez próbę *oddzielenia* zwrotu netto z kapitału od zwrotu netto przypisywanego innym czynnikom produkcji. Böhm-Bawerk (1914, s. 415) opisuje problem z „dowodem” Wiesera w następujący sposób:

To prawda, że zwrot netto z produkcji [...] jest jak wiadomo obecny, kiedy całkowity zwrot brutto wytwarzany przez wszystkie trzy współpracujące czynniki produkcji przekracza wartość skonsumowanego kapitału. Jednak zwrot netto z kapitału nie jest obecny, dopóki pojedynczy wyodrębniony udział, który jest przypisany kapitałowi w całości zwrotu, przewyższa skonsumowany kapitał. I występowanie pierwszego warunku, z samego powodu radykalnej różnicy w założeniach, nie umożliwia wywnioskowania zaistnienia drugiego.

Böhm-Bawerk przyznaje, że Wieserowska teoria „ogólnej imputacji” potwierdza udziały różnych czynników produkcji w produkcji *brutto*. Teoria procentu z kapitału musi z kolei ukazywać udział produktu *netto* wnoszony przez czynnik „kapitału”. Wieser zawsze zakłada, że kapitał w gospodarce jednostajnej nie zostałby zatrudniony, gdyby nie posiadał produktywności fizycznej netto oraz nie pozwalał pomnażać swej wartości. Takie założenie opiera się, w ostatecznym rozrachunku, na wiedzy introspekcyjnej – na odpowiednim *rozumieniu* konkretnych *planów* producentów, które zawsze zawierają kategorię „procentu”. Böhm-Bawerk (1914, s. 415) zauważa, że Wieser mógłby chcieć wycofać się tutaj, przyznając, że każdy ekonomista „traktuje jako fakt doświadczalny to, że zwrot brutto przypisany do kapitału przewyższa ilość skonsumowanego kapitału”. Rozważając kwestie popytowe, Wieser przypisał dużą wagę do przypadkowej, introspekcyjnej wiedzy ekonomisty w konstruowaniu i ocenianiu teorii potrzeb konsumentów i zmniejszającej się użyteczności krańcowej. Niemniej w związku z tym Böhm-Bawerk (1912, s. 430-81n) ostrzega, że Wieser wydaje się „iść nieco za daleko” w poleganiu na metodach używanych przez „psychologicznego laika”. Tych metod, według Böhma-Bawerka, Wieser używa jako narzędzi eksplanacyjnych tam, gdzie czysta psychologia (*Wissenschaftliche*) i czysta teoria ekonomiczna zapewniają solidniejsze podstawy naukowe. Böhm-Bawerk (1912, s. 195) początkowo sądził, że Wieser miał na myśli tylko to, że „drogą

uniwersalnego doświadczenia” uzyskujemy wiedzę o „relatywnie powierzchownych faktach”, które ekonomista musi wytłumaczyć *innymi* metodami. Tym razem Böhm-Bawerk nie był już tak pewien swego osądu.

Jeżeli Wieserowska teoria kapitału i procentu nie może zostać pewnie osadzona w Böhm-Bawerkowskiej, „austriackiej” tradycji, to gdzie zatem szukać jej naukowych początków? Dziedzictwo von Thünera – prosta teoria produktywności kapitału – jest wyraźnie punktem wyjścia Wiesera. Wieserowska teoria imputacji, z której to rozwijana jest jego teoria kapitału i procentu, powstała ze względu na luki w Mengerowskim podejściu do imputacji opartej na „zasadzie straty”. Wieser wartościuje nakłady kapitałowe, przyjmując stałe współczynniki i jednocześnie zauważając ważne aspekty współzależności pomiędzy procesami produkcji oraz komplementarnością czynników produkcji. Tymczasem Böhm-Bawerk unika wyraźnej analizy *współzależności* pomiędzy *procesami* produkcji, zamiast tego redukując nakłady kapitałowe do dziennej zawartej w nich ilości pracy. W teorii *gospodarki jednostajnej* Wieser (a) nie przyznaje współrzędnej rangi, ani nie uznaje wzajemnego wpływu pomiędzy techniczną produktywnością i preferencją czasową, (b) wiąże problem procentu jedynie z wyprodukowanymi środkami produkcji, jak to czynili niemieccy klasycy, (c) za pomocą teorii imputacji systematycznie formułuje tezę o specyficznej produktywności lub wkładzie produkcyjnym każdego czynnika produkcji – produktywność kapitału służy w szczególności do „wytłumaczenia” zarówno ilości produktu wytwarzanego przy użyciu kombinacji dóbr kapitałowych, jak i współczynnika produktywności obliczonego za pomocą wyceny istotności kapitału. Co do (a) Wieser zgadza się z Mengerem, ale nie z Böhm-Bawerkiem. Stanowisko Wiesera w (b) i (c) doczekało się płomiennych oskarżeń ze strony F.A. Fettera (1914), austriacko-amerykańskiego teoretyka współczesnego Wieserowi, który rozwinął teorię procentu w oparciu o czystą preferencję czasową. Co do (c) Wieser ma wiele wspólnego z J.B. Clarkiem (Fetter 1927, s. 272). Ostatecznie, rozpatrując różnorodne inspiracje Wieserowskiej teorii kapitału i procentu, nasze studium nie będzie kompletne bez badań F.H. Knighta (1950, s. 31) poświęconych teorii Wiesera jako będącej daleko „solidniejszą” niż inne austriackie teorie w tym przedmiocie. Po pierwsze, dla Knighta preferencja czasowa nie odgrywa żadnej roli w determinowaniu stopy procentu – która w jego ujęciu zawsze pozostaje dodatnia. Po drugie, Knight przekonuje, że zdolność kapitału do świadczenia usług – jego produktywność – staje się podstawą dla procentu, którego stopa, jest określana jako

„przewidywany stosunek produktywności” (Knight, 1916, s. 298). Po trzecie, Knight (1934) również pojmuję produkcję jako zawierającą zestaw wysoce specyficznych komplementarnych dóbr kapitałowych. Te trzy aspekty Knightowskiej teorii kapitału i procentu mają wiele wspólnego z teorią Wiesera, a zatem nie dziwne, że Knightowi spodobała się teoria Wiesera.

Pozostaje nam zwrócić uwagę na miejsce, jakie ta teoria Wiesera oraz inne powiązane z nią komponenty jego myśli ekonomicznej zajmowały we wczesnej tradycji „austriackiej”. Godny uwagi jest autorytatywny przegląd Henningsa (1986, s. 232), w którym, po pierwsze, argumentuje za odróżnieniem Wiesera od Böhma-Bawerka na podstawie tego, że pierwszy z nich kładzie mniejszy nacisk na okresową naturę produkcji³⁶. Przez wzgląd na nasze badania nad teorią Wiesera, ta interpretacja zasługuje na rozważenie. Twierdzenie Henningsa ma podstawy w odniesieniu do modelu gospodarki jednostajnej. Wieserowskie pojęcie jednostajności całkowicie wyklucza rozważania dotyczące skutków tymczasowej integracji procesów produkcji w sensie podanym przez Böhma-Bawerka. W jednostajnej gospodarce Wiesera prawo wyrównywania się cen przeważa, a oddzielenie monetarnych reprezentacji zmiennych od ich realnych wartości jest absolutne. Jednak dosłowna lektura ujawnia nam niecierpliwość Wiesera w próbach wytłumaczenia procesów w gospodarce jednostajnej. Konieczność zmusza go do rozważania kwestii długości trwania procesów produkcyjnych w gospodarce dynamicznej, gdzie jak przekonuje historia, występują okresowe zmiany.

Drugi wniosek Henningsa (1986, s. 237) jest następujący: „Menger, Böhm-Bawerk i w mniejszym stopniu Wieser byli o wiele bardziej zainteresowani procesami nierównowagi niż wcześnie równowagowcy, którzy zajmowali się teorią produkcji. Ponownie, nie jest to odpowiednie zobrazowanie zainteresowań Wiesera w stosunku do zainteresowań Mengera czy Böhma-Bawerka, szczególnie jeśli skupimy się dostatecznie na jego *Social Economics*. Należy pamiętać, że *Social Economics* była „ostatnim i najdojrzałą pracą dotyczącą czystej teorii” (Schumpeter, 1951, s. 300), jaką stworzył Wieser. Nasze wyjaśnienie, które zawiera rozważania ze *Social Economics*, ukazuje zainteresowanie Wiesera wiecznie zmieniającymi się planami produkcji oraz odkrywa jego sugestywne wskazówki dotyczące strategicznego wpływu czynników monetarnych na owe plany w rozwijającej się gospodarce. Zobaczyliśmy, że Wieserowska teoria

³⁶ Streissler i Weber (1973, s. 229) zgadzają się z Henningssem tak dalece, jak utrzymują, że Wieser wolałby odrzucić pogląd Mengera na produkcję jako czasochłonny, wieloetapowy proces.

kapitału i procentu jest osobliwą hybrydą, skomponowaną z wyrażonych innymi słowami, pomieszanych elementów doktryny, choć w wielu podstawowych punktach jego praca pozostaje bliżej raczej pracy Mengera niż Böhma-Bawerka. Wieser otwarcie przyznawał, że nie chciał przesadnego uogólniania pojęcia procentu, sugerując, podobnie jak Menger, trudności z pojęciem procentu jako szerokiej kategorii makroekonomicznej. Bardzo podobnie jak Menger Wieser wyjaśniał zwrot z kapitału poprzez jego funkcję jako unikalnego, współdziałającego elementu w produkcji. Chociaż analiza procesu w *Ursprung* oraz w *Natural Value* jest rozproszona i ostrożna, niemniej Wieser czyni kilka wieszczych dygresji dotyczących takich spraw, jak różnorodność kombinacji czynników produkcji, tendencja do zmiany kombinacji czynników produkcji oraz ogólna nietrwała natura funkcji produkcyjnych. Co więcej, Wieser nie jest generalnie skłonny do rozumowania w terminach ciągłych, zdeterminowanych schematów popytowo-podażowych. Przykładem tego jest jego pochylenie się w Mengerowskim stylu nad procesami nierównowagowymi w *Social Economics*.

Błędem byłoby umiejscawiać Wiesera w samym centrum tradycji Mengerowskiej. Niemniej w istniejącej literaturze zaniedbano niektóre punkty świadczące o teoretycznej zgodności pomiędzy tymi dwoma przodującymi ekonomistami z „pierwszego pokolenia” austriaków. Ostatecznie Menger nie uczynił nic, by zarzucić „wielki błąd” Wieserowskiej konstrukcji teorii kapitału i procentu tak, jak był zmuszony to zrobić w przypadku Böhm-Bawerka (Schumpeter 1954, s. 847n). Wieser nie tylko pozostał wierny Mengerowskiej subiektywistycznej teorii wartości. Miał też baczenie na szczątkowe koncepcje Mengera dotyczące teorii kapitału i procentu. Wieser stworzył później teorię hybrydową, która posiadała pewne charakterystyczny rysy odziedziczone po Mengerze. Były one szczególnie rozpoznawalne, choć nie wyłącznie, w wariacie jego teorii dotyczącym gospodarki rozwijającej się. Z tego też powodu zerwanie Wiesera z tradycją Mengera nie było tak stanowcze jak w przypadku Böhm-Bawerka.

Bibliografia:

- Blaug, M. 1978, *Economic Theory in Retrospect*, 3 wyd. Cambridge: Cambridge University Press.
- Böhm-Bawerk, E. [1912] 1959, „Some Psychological Considerations Supplementing Our Theory of Value” w: *Positive Theory of Capital*,

- E. Böhm-Bawerk. Vol. 2 of *Capital and Interest*, tłum. G. D. Huncke, Spring Mills, Pa.: Libertarian Press.
- Böhm-Bawerk, E. [1914] 1959, „Recent Literature on Interest, 1884-1914”, w: *History and Critique of Interest Theories*, E. Böhm-Bawerk, 3 wyd, Vol. 1 of *Capital and Interest*, tłum. G. D. Huncke, Spring Mills, Pa.: Libertarian Press.
- Brems, H. 1986, *Pioneering Economic Theory, 1630-1980: A Mathematical Restatement*, Baltimore: Johns Hopkins University Press.
- Brems, H. 1988, Time and Interest: „Bohm-Bawerk and Aekerman-Wicksell”, *History of Political Economy* 20(4): 565-81.
- Dobb, M. 1973, *Theories of Value and Distribution Since Adam Smith*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Edgeworth, F.Y. 1925, *Papers Relating to Political Economy*, Vol. 3, New York: Burt Franklin.
- Endres, A.M. 1987, „The Origins of Boehm-Bawerk's "Greatest Error": Theoretical Points of Separation From Menger”, *Zeitschrift fuer die Gesamte Staatswissenschaft* 143(2): 291-309.
- Endres, A.M. 1991, „Menger, Wieser, Boehm-Bawerk and the *Analysis of Economizing Behaviour*”, *History of Political Economy* 23(2). Forthcoming.
- Fetter, F.A. [1914] 1977, „Interest Theories, Old and New,” Reprinted in F.A. Fetter, *Capital, Interest and Rent*, M. Rothbard, red. Kansas City: Sheed Andrews i McMeel.
- Fetter, F.A. [1927] 1977, „Interest Theory and Price Movements”, przedrukowane w: F.A. Fetter, *Capital, Interest and Rent*, M. Rothbard, red. Kansas City: Sheed Andrews and McMeel.
- Hayek, F.A. 1941, *The Pure Theory of Capital*, Chicago: Chicago University Press.
- Hennings, C. 1986, „The Exchange Paradigm and the Theory of Production and Distribution”, w: *Foundations of Economics: Structures of Enquiry*, M. Baranzini, P. Scazzieri, Oxford: Basil Blackwell.
- Hutchison, T.W, 1953, *A Review of Economic Doctrine 1870-1929*, Oxford: Clarendon Press.
- Jaffé W. 1976, „Menger, Jevons and Walras De-homogenized”, *Economic Inquiry* 14(4): 511-24.
- Knight, F.H. 1916, „Neglected Factors in the Problem of Normal Inter-Est”, *Quarterly Journal of Economics* 30: 279-310.
- Knight, F.H. 1934, „Capital, Time and the Interest Rate”, *Economica* 1:257-86.

- Knight, F.H. 1935, *The Ethics of Competition and Other Essays*, 2 wyd. London: Allen and Unwin.
- Knight, F.H. 1950, „Introduction”, w: C. Menger, *Principles of Economics*, tłum. J. Dingwall, B. Hoselitz, Glencoe, Ill.: Free Press.
- Kregel, J.A. 1976, *Theory of Capital*, London: Macmillan.
- Marshall, A. 1920, *Principles of Economics*, 8. wyd. London: Macmillan.
- Menger, C. 1888, „Zur Theorie des Kapitals”, przedrukowane w: C. Menger, *The Collected Works of Carl Menger*, Vol. 3. F.A. Hayek, London: LSE Reprints of Scarce Tracts.
- Menger, C. 1936, „Geld” przedrukowane w: C. Menger, *The Collected Works of Carl Menger*, Vol. 3. F.A. Hayek, red. London: LSE Reprints of Scarce Tracts.
- Menger, C. 1950, *Principles of Economics*, tłum. J. Dingwall, B. Hoselitz, Glencoe, Ill.: Free Press, wydanie polskie: *Zasady ekonomii*, Fijorr Publishing, 2013.
- Mirowski, P. 1984, „Physics and the Marginalist Revolution”, *Cambridge Journal of Economics* 8(4): 361-81.
- Panico, C. 1987, „Interest and Profit”, w: *The New Palgrave: A Dictionary of Economics*, J. Eatwell, M. Milgate, P. Newman, red. Vol. 2. London: Macmillan.
- Robbins, L. 1930, „On a Certain Ambiguity in the Concept of Stationary Equilibrium”, *Economic Journal* 40 (czerwiec): 194-214.
- Roll, E. 1936, „Menger on Money”, *Economica* 3: 455-60.
- Rothschild, K. 1973, „Distributive Aspects of the Austrian Theory”, w: *Carl Menger and the Austrian School of Economics*, J.R. Hicks, W. Weber, red. Oxford: Clarendon Press.
- Schumpeter, J.A. 1934, *The Theory of Economic Development*, tłum. R. Opie, Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Schumpeter, J.A. 1951, *Ten Great Economists From Marx to Keynes*, New York: Oxford University Press.
- Schumpeter, J.A. 1954, *History of Economic Analysis*, Oxford: Oxford University Press.
- Stigler, G.J. 1941, *Production and Distribution Theories*, New York: Macmillan.
- Streissler, E. 1969, „Structural Economic Thought: The Significance of the Austrian School Today”, *Zeitschrift fur Nationalokonomie* 3-4: 237-66.
- Streissler, E. 1972, „To What Extent Was the Austrian School Marginalist?”, *History of Political Economy* 4: 426-41.

- Streissler, E. 1986, „Arma Virumque Cano-Friedrich von Wieser, the Bard as Economist”, w: *Die Werner Schule der Nationalökonomie*, N. Leser, red. Vienna: H. Bohlau.
- Streissler, E. 1987, „Wieser F. von”, w: *The New Palgrave: A Dictionary of Economics*, J. Eatwell, M. Milgate, P. Newman, red. Vol. 4. London: Macmillan.
- Streissler, E., W. Weber, 1973, „The Menger Tradition”, w: *Carl Menger and the Austrian School of Economics*, E. Streissler, W. Weber, red. Oxford: Clarendon Press.
- Vaughn, K. 1989, „The Mengerian Roots of the Austrian Revival”, w: *History of Economics Society Proceedings*, Vol. 3. Richmond, Va.: University of Richmond.
- Wicksell, K. [1893], 1954, *Value, Capital and Rent*, tłum. S.H. Frowein, London: Allen i Unwin.
- Wieser, F. 1884, *Ueber den Ursprung und die Hauptgesetze des Wirtschaftlichen Werthes*, Vienna: Holder.
- Wieser, F. [1889], 1893, *Natural Value*, tłum. C. A. Malloch, New York: Macmillan.
- Wieser, F. 1891, „The Austrian School and the Theory of Value”, *Economic Journal* I(1): 108-121.
- Wieser, F. [1914], 1927, *Social Economics*, tłum. A.F. Hinrichs, London: Allen i Unwin.
- Wieser, F. 1923, „Carl Menger”, w: *Neue Oesterreichische Biographie: 1815-1918*, Vol. 1. Vienna: Amalthea-Verlag.
- Wieser, F. 1929, *Gesammelte Abhandlungen*, Tubingen: Mohr.